

PRZESŁANIE DOTYCZĄCE PROBLEMATYKI GRZECHU W KSIĘDZE PSALMÓW

Dariusz Adamczyk prof. UJK
Wydział Pedagogiczny i Artystyczny
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego
Kielce

Wstęp

Księga Psalmów jest zbiorem 150 pieśni o treści religijnej. Są one wyrazem uczuć i religijnej myśli poszczególnych jednostek, jak również całego ludu Bożego Starego Testamentu. Powstawały na przestrzeni wielu wieków. Liczne z nich, zanim przybrały ostateczną postać, podlegały przez długi czas adaptacjom¹. Psalmiści zawierają naukę o Bogu, Jego doskonałości, mądrości, wszechwiedzy, świętości; a także o człowieku, nie pomijając przy tym żadnej ze stron jego życia. Ludzkie życie jest stosunkowo krótkie (por. Ps 88; 90) i pełne trudu. Psalmiści wskazują, że człowiek ulega skłonności do zła, lecz podkreślają również wyraźnie jego godność, wynikającą z podobieństwa do Boga (por. Ps 8; 39; 102). W tej perspektywie warto zwrócić uwagę, w jaki sposób w tych utworach została ukazana problematyka grzechu.

¹ Por. L. Stachowiak, *Księga Psalmów*, w: L. Stachowiak (red.), *Wstęp do Starego Testamentu*, Poznań 1990, s. 352 n; S. Łach, *Księga Psalmów. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz – Ekskursy*, Poznań 1990, s. 39, 68–73; J.S. Synowiec, *Wprowadzenie do Księgi psalmów*, Kraków 1996, s. 18, 46–57.

1. Bezbożni w kontraście z bogobojnymi

Wprowadzeniem niejako do całego Psalterza jest Ps 1. Autor ukazuje w nim dwie drogi życia człowieka. Wersety 1-3 zawierają portret sprawiedliwego, zaś wersety 4-5 dotyczą bezbożnych. W wersecie 6 autor podsumowuje los jednych i drugich. Postępowanie zgodne z wolą Boga zapewnia człowiekowi pomyślność, natomiast życie nacechowane niewiernością wobec Boga prowadzi do klęski².

W pierwszej części tego psalmu (ww. 1-3) autor stwierdza: *Szczęśliwy mąż, który nie idzie za radą występnych, nie wchodzi na drogę grzeszników i nie siada w kole szyderców, lecz ma upodobanie w Prawie Pana, nad Jego Prawem rozmyśla dniem i nocą. Jest on jak drzewo zasadzone nad płynącą wodą, które wydaje owoc w swoim czasie, a liście jego nie więdną: co uczyni, pomyślnie wypada*. Ten zatem człowiek jest szczęśliwy, który nieustannie rozważa Prawa Jahwe i zachowuje je. Cieszy się on pomyślnością, jest porównany do drzewa zasadzonego nad wodą. Wymowa tego porównania była niewątpliwie bardziej wyrazista dla starożytnych Izraelitów, którzy mieli znacznie mniejsze zasoby wody niezbędnej do życia, tym bardziej więc dotkliwie odczuwali jej niedostatek oraz cenili jej obfitość (por. np. Wj 15,22-27; 17,1-7)³.

Człowiek dążący do szczęścia winien unikać bezbożnych, grzeszników i szyderców. Ludzi niewiernych Bogu autor określa jako *resaim*, *hattaim* i *lesim* (Ps 1,1). *Resaim* to określenie ludzi występnych, które często występuje w Starym Testamencie. Chodzi o ludzi knujących zasadzki przeciwko tym, którzy dochowują wierności Bogu (por. Ps 7,13; 109,2.6 n; 140,4), zarozumiałych, dopuszczających się oszustw i gwałtów, przeciwników Boga⁴. Ludzie ci albo odrzucają Jego istnienie (por. Ps 10,4-10; 14,1.4), albo gardzą Nim, ponieważ są przekonani, że nie zajmuje się On losami świata i ludzi. Postępują tak, jakby

² Por. S. Łach, dz. cyt., s. 104 n; T. Brzegowy, *Psalterz Dawidowy*, Tarnów 1993, s. 56 n; J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 226; E. Zawiszewski, *Księgi dydaktyczne Starego Testamentu*, Pelplin 1997, s. 125 n.

³ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 104 n; T. Brzegowy, dz. cyt., s. 57; J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 226; E. Zawiszewski, dz. cyt., s. 125 n; J.S. Kselmann, M.L. Barré, *Księga psalmów*, KKB, s. 487; G. Ravasi, *Psalm. Psalmi 1-19 (wybór)*, część 1, Kraków 2007, s. 128 nn.

⁴ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 104.

Boga nie było i łudzą się, że za popełnione bezceństwa nie zostaną pociągnięci do odpowiedzialności (por. Ps 10,4.11.13; 64,6; 73,11)⁵.

Przetłumaczone jako grzesznicy hebrajskie *hattaim* z Ps 1,1 wywodzi się od źródłosłowa oznaczającego „chybić”, „potknąć się”, „zrobić fałszywy krok” i oznacza człowieka, który przekracza Boże prawo, czyli grzeszy. Synonimem grzeszników są szydery. Tak został przetłumaczony użyty przez psalmistę hebrajski termin *lesim*. Autor *Księgi przysłów* określa w ten sposób ludzi bezczelnych, kłótliwych, siewców niezgody, wrogów pokoju, gardzących upomnieniami (por. Prz 13,1; 9,7 n; 19,28 n; 21,24; 22,10; 29,8). Ludzie ci lekceważą prawo Pana. Słowo to jest zatem synonimem grzeszników⁶.

W Psalmie 5 znajdują się słowa: *Bo Ty nie jesteś Bogiem, któremu miła nieprawość, złego nie przyjmiesz do siebie w gościnę. Nieprawi nie ostoją się przed Tobą. Nienawidzisz wszystkich złoczyńców, zsyłasz zgubę na wszystkich, co mówią kłamliwie. Mężem krwawym i podstępym brzydzi się Pan* (ww. 5-7; por. 26,4 n; 101,3-5). Psalmista skarży się *na swoich nieprzyjaciół: Bo w ustach ich nie ma szczerości, ich serce knuje zasadzki, ich gardło jest grobem otwartym, a językiem mówią pochlebstwa* (Ps 5,10). Grzechy mowy przywołują na myśl „mówiących kłamliwie” i „podstępnych” z wersetu 7⁷.

W Psalmie 52 autor potępia człowieka, który w sposób cyniczny dopuszcza się przestępstw: *Dlaczego złością się chełpisz, przemożny niegodziwco? Przez cały dzień zamyślasz zgubę, twój język jest jak ostra brzytwa, sprawco podstępu. Miłujesz bardziej zło niż dobro, bardziej kłamstwo niż mowę sprawiedliwą. Miłujesz wszystkie zgubne mowy, podstępny języku!* (ww. 3-6)⁸. Jest to nagana człowieka złośliwego, który chełpi się ze swojej złości. Wyróżnia się on występnością, wciąż rozmyśla nad zniszczeniem i zgubą, knuje przeciwko innym (por. Ps 101,7), jest złośliwym intrygantem. Psalmista porównuje jego język do ostrej brzytwy (w. 52,4; por. Ps 55,22; 57,5; 64,4; 140,4; Jr 9,2.7). Człowiek ten bardziej miłuje zło niż dobro, kłamstwo bardziej od sprawiedliwej mowy (Ps 52,5), wszelkie zgubne słowa i oszczerstwa (w. 6), jest to zatem człowiek przewrotny. Widać tu głęboką znajomość grzechu polegającego na

⁵ Por. T. Brzegowy, dz. cyt., s. 57 n; J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 226; E. Zawiszewski, dz. cyt., s. 126; G. Ravasi, dz. cyt., s. 129.

⁶ Por. J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 226; G. Ravasi, dz. cyt., s. 129.

⁷ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 115 n; J.S. Kselmann, M.L. Barré, dz. cyt., s. 488.

⁸ Por. J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 193 n.

zerwaniu więzi z Bogiem. Autor podkreśla, że grzeszne działania niegodziwców są związane głównie z mową⁹.

Inny psalmista opisuje intrygi bezbożnych: *Bo występny się chełpi swoim pożądaniem, bluźni drapieżca i pogardza Panem. W pysze swojej powiada występny: „Nie pomści; nie ma Boga”: oto jest całe jego myślenie. Drogi jego układają się zawsze szczęśliwie; Twe wyroki zbyt są wzniosłe dla niego; parska na wszystkich swoich przeciwników. Myśli on sobie: „Ja się nie zachwieję; nie zaznam niedoli w najdalsze pokolenia”. Usta jego pełne przekleństwa, zdrady i podstępu, na jego języku udręka i złośliwość. Siedzi w zasadzce przy drogach i niewinnego zabija w ukryciu; oczy jego śledzą biedaka. Zasadza się w kryjówece, jak lew w swej jaskini; zasadza się, by porwać ubogiego: porywa ubogiego i w sieć swoją wciąga. Schyla się, przysiada na ziemi, a od jego przemocy pada ubogi. Mówi w swym sercu: „Bóg nie pamięta, odwraca swe oblicze, nigdy nie zobaczy (Ps 10,3-11). Bezbożny okazuje wzgardę dla Jahwe, a wielbi swoją umiejętność zaspokajania żądz. Ponad Boga stawia samego siebie¹⁰.*

Opis powszechnego zepsucia bezbożnych przedstawia autor Psalmu 14, którego powtórzeniem jest Ps 53. *Mówi głupi w swoim sercu: „Nie ma Boga”. Oni są zepsuci, ohydne rzeczy popełniają, nikt nie czyni dobrze. Pan spogląda z nieba na synów ludzkich, badając, czy jest wśród nich rozumny, który szukałby Boga. Wszyscy razem zblądzili, stali się nikczemni: nie ma takiego, co dobrze czyni, nie ma ani jednego. Czyż się nie opamiętają wszyscy, którzy czynią nieprawość, którzy lud mój pożerają, jak gdyby chleb jedli, którzy nie wzywają Pana? (Ps 14,1-4; por. 53,2-5)¹¹.*

Zawarte jest tu stwierdzenie głupca, który zaprzecza istnieniu Boga (por. Ps 14,1a; 53,2a). Człowiek, którego autor określa jako *nabal*, czyli głupiec, myśli, że „nie ma Boga”. Jest to praktyczne zaprzeczenie Jego istnienia (por. Ps 10,4; Jr 5,10; 7,11; So 1,21). Chodzi zatem o ateizm praktyczny, który psalmista określa w słowach: *Oni są zepsuci, ohydne rzeczy popełniają, nie ma takiego, co dobrze czyni (Ps 14,1b; 53,2b)*. Użyty w tym miejscu hebrajski termin *awel* stanowi nawiązanie do nieprawych z Rdz 6, którzy stali się odpowiedzialni za potop. Zastosowana liczba mnoga orzeczenia wskazuje, że nie chodzi o jednego człowieka, lecz o całą grupę głupców, pośród których nie ma nikogo,

⁹ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 279; J.S. Kselmann, M.L. Barré, dz. cyt., s. 498.

¹⁰ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 131.

¹¹ Por. tamże, s. 140; J.S. Kselmann, M.L. Barré, dz. cyt., s. 489.

kto postępowałby dobrze. Autor chce dokładniej określić myśl o zepsuciu ludzi i dodaje, że Bóg spogląda na nich z nieba, usiłując dostrzec kogoś rozumnego i szukającego Pana. Niestety, nawet On nie znajduje wśród owych „zepsutych” nikogo, kto czyniłby dobrze (por. Ps 14,2; 53,3)¹².

Konsekwencją zaprzeczenia istnienia Boga jest powszechne zepsucie bezbożnych. Psalmista ukazuje silne powiązanie religii z etyką. Zepsucie grzeszników polega na tym, że „pożerają lud” (Ps 14,4; 53,5). Przetłumaczone w ten sposób hebrajskie wyrażenie w znaczeniu przenośnym oznacza w Starym Testamencie niszczenie kogoś (por. Prz 30,14; Mi 3,3). Opisywani złoczyńcy niszczą lud Jahwe, a dokładnie tych, którzy są Jego prawdziwymi czcicielami. Autor stawia pytanie: *Czy się nie opamiętają ci, którzy czynią nieprawość, co lud mój pożerają, jak gdyby chleb jedli, a nie wzywają Boga?* (Ps 53,5). Zastanawia się, dlaczego grzesznicy nie pojmują jasnej rzeczywistości. Postępując w ten sposób, niejako „pożerają” lud Boży. Nie interesują się tym, że powinni oddawać Bogu cześć, co jest obowiązkiem każdego człowieka. On natomiast może spowodować trwogę wśród złoczyńców, których gani własne sumienie. Nawet gdy minie trwoga, to nadal pozostaje w nich piętno przerażenia¹³.

Jest tu zawarta nauka, że lekceważenie prawd wiary jest związane z zepsuciem moralnym i uciskiem bliźniego, Bóg jednak niweczy plany bezbożników (por. Ps 14,5-7; 53,6 n). Zawsze można spotkać takich, którzy swoim życiem przeczą Jego istnieniu. W ich postawie pojawia się nienawiść do ludu Bożego (por. Ps 53,5). W szczególny sposób będą o tym świadczyć dzieje Jezusa Chrystusa. Wszelkie jednak próby zniweczenia Bożych planów zakończą się fiaskiem, ponieważ ostatecznie zatryumfuje dobro (por. J 16,2; Rz 6,23; 2 Kor 5,2)¹⁴.

W Psalmie 50 autor pisze: *A do grzesznika Bóg mówi: „Czemu wyliczasz moje przykazania i masz na ustach moje przymierze ty, co nienawidzisz karności i moje słowa rzuciłeś za siebie? Ty widząc złodzieja, razem z nim biegiesz i trzymasz z cudzołóżnikami. W złym celu otwierasz usta, a język twój knuje podstęp. Zasiadłszy, przemawia sprzeciw swemu bratu, znieważasz syna swojej matki. Ty to czynisz, a Ja mam milczeć? Czy myślisz, że jestem podobny do ciebie? Skarzę ciebie i postawię ci to przed oczy”* (wv. 16-21). Jest tu zawarte pouczenie o wzajemnym współżyciu wyznawców Jahwe. Nie wystarcza tylko

¹² Por. S. Łach, dz. cyt., s. 281.

¹³ Por. tamże, s. 140 n, 281.

¹⁴ Por. tamże, s. 142, 281.

sama znajomość Bożych przykazań, chodzi bowiem o karność wobec słów Boga, aby życie było odzwierciedleniem wyznawanych zasad (por. Prz 1,2). Słowa te stanowią krytykę religijności czysto zewnętrznej, która nie znajduje przełożenia w praktycznym życiu (por. Iz 1,11-20; Jr 7,22 n; Oz 6,6). Bóg nie może akceptować życiowego zafalszowania swoich czcicieli ani tolerować niemoralnej religijności. Na Boże miłosierdzie człowiek winien odpowiedzieć życiem etycznym zgodnym z przykazaniami Bożymi¹⁵.

Psalmiści zdają sobie sprawę z faktu, że oprócz grzechów osobistych istnieją także grzechy całej wspólnoty narodu. Są one sumą grzechów poszczególnych jednostek, które ową wspólnotę stanowią. Postawę religijną Izraelitów przedstawia autor Psalmu 78. Jest to psalm historyczny, w którym autor, rozważając historię Izraela, usiłuje odczytać zamierzenia i mądrość Bożą¹⁶. Przypomina doświadczenia Izraelitów, przywołując historię narodu od czasów wyjścia z Egiptu do wczesnej monarchii. Wskazuje, że *nie zachowali przymierza z Bogiem i nie chcieli postępować według Jego Prawa. Zapomnieli o Jego dziełach i o cudach, które im ukazał* (w. 10 n)¹⁷.

Po przytoczeniu kilku niezwykłych dzieł Boga (Ps 78,12-16) psalmista pisze: *Lecz nadal grzeszyli przeciw Niemu, obrażali Najwyższego w kraju suchym. Wystawiali Boga na próbę w swych sercach, żądając stawy dla swego pożądanja. Mówili przeciw Bogu, rzekli: „Czyż Bóg potrafi nakryć stół w pustyni?”*. *Oto w skałę uderzył, popłynęły wody i wytrysnęły strumienie: „Czy także potrafi dać chleba albo ludowi swemu przygotować mięso?”* (ww. 17-20)¹⁸. Reakcją Izraelitów na cudowne dzieła Boże było ciągle grzeszenie i buntowanie się przeciwko Bogu. Żądając nowych cudów, Izraelici chcieli doświadczyć Bożej mocy. Było to jednak kuszenie Boga (por. Ps 95,9; 106,14; Wj 17,2; 1 Kor 10,9; Hbr 3,9), u którego podstaw leżało lekceważenie dokonanych przez Niego cudów. Izraelici nie wierzyli Mu i nie ufali w Jego opiekę pomimo kolejnych znaków, jakie czynił wobec nich. Tymczasem wiara i ufność winny być skutkami działywanych przez Boga cudów. Autor pisze: *Jednakże nadal grzeszyli i nie wierzyli Jego cudom* (Ps 78,32). Psalmista opowiada o niewiernościach i grzechach Izraelitów. Ich głównym przewinieniem było to, że nie wierzyli w cuda,

¹⁵ Por. tamże, s. 272; J.S. Kselmann, M.L. Barré, dz. cyt., s. 497.

¹⁶ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 353.

¹⁷ Por. J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 192; J.S. Kselmann, M.L. Barré, dz. cyt., s. 504.

¹⁸ Por. J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 192.

jakie Bóg Jahwe działał dla ich wybawienia w czasie wyjścia z Egiptu i podczas wędrówki przez pustynię¹⁹.

Psalm 78 ma charakter pouczający. Autor poddaje refleksji historię narodu wybranego oraz Bożą opiekę. Od wersetu 34 do 41 historia jest przedstawiona w stylu deuteronomistycznym, jaki występuje w Sdz 2,10 nn. Autor Psalmu 78 również opiera swoje opowiadanie na schemacie: grzech, kara, pokuta, przebaczenie. Pisze, że gdy następowała kara za popełniony grzech, wtedy dopiero Izraelici przypominali sobie o Bogu: *Gdy ich zabijał, szukali Go, nawracali się i znów szukali Boga. I przypominali sobie, że Bóg jest dla nich skałą, że Bóg Najwyższy ich zbawicielem* (Ps 78,34 n). Historię Izraela psalmista ukazuje jako proces, w którym następowała niewierność wobec Jahwe, kara za grzechy, a następnie przypomnienie sobie przez lud, że Jahwe jest skałą i wybawcą, jest On bowiem wierny zawartemu przymierzu z Izraelem (por. 2 Sm 22,32; Ps 18,32; Iz 44,8; Ha 1,12). Dalej następowało nawrócenie Izraela, które jednak nie zawsze było szczere. Pokuta miała charakter przelotny, ponieważ Izraelici nie dochowywali przymierza²⁰.

Historia Izraela naznaczona jest grzechami i niewiernością. Kara za grzechy jest ograniczona Bożym miłosierdziem, na które naród ponownie odpowiada niewiernością: *Lecz oszukiwali Go swymi ustami i kłamali Mu swoim językiem. Ich serce nie trwało przy Nim, w przymierzu z Nim nie byli stali* (Ps 78,36 n). Bóg jednak był dla nich miłosierny i przebaczał im winy: *On jednak litując się, odpuszczał winę, a nie wytracał, i często odwracał swój gniew, i nie pobudzał całej swej zapalczywości* (w. 38; por. Lb 14,18). Psalmista wskazuje, że podstawą Bożego miłosierdzia jest pamięć o słabości ludzkiej natury: *Przypominał sobie, że są tylko ciałem i tchnieniem, które odchodzi, a nie wraca* (Ps 78,39)²¹.

Po przedstawieniu przykładów z historii wędrówki Izraela przez pustynię, kiedy Jahwe czynił znaki dla swego narodu (Ps 78,42-53), autor wspomina Bożą opiekę po wejściu do ziemi obiecanej (w. 54 n), a następnie znów przytacza niewierności Izraelitów, którzy: *wystawiali na próbę i drażnili Boga Najwyższego, i Jego przykazań nie strzegli. Odstępowali zdradziecko, jak ich ojcowie,*

¹⁹ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 354 nn.

²⁰ Por. tamże, s. 356 n.

²¹ Por. tamże, s. 357.

byli zmienni jak łuk zawodny. Pobudzali Go do gniewu przez swoje wyżyny i wzniecali Jego zazdrość swoimi rzeźbami (ww. 56-58)²².

Na tle wielkiej dobroci Boga autor uwydatnia grzechy Izraelitów, którzy naśladowali niewierności swoich przodków. Psalmista porównuje naród wybrany do zdradzieckiego łuku (Ps 78,57). Jahwe dał im w posiadanie ziemię Kanańczyków, oni zaś okazali się niewdzięcznikami. Wyrazem szczególnej niewdzięczności był według psalmisty kult pogańskich bożków na wzgórzach (w. 58). Owe wzgórza określa psalmista terminem *bamot*. To wyrażenie oznacza miejsce kultu bałwochwalczego, które zazwyczaj znajdowało się na wzniesieniu. Na wszystkich takich miejscach znajdował się zwykle ołtarz ze skały oraz kilka stel, czyli słupów kamiennych, oznaczających miejsce pobytu bóstwa, np. Aszery, semickiej Wenery²³.

Większe *bamot* miały także małe świątynie (por. 1 Krl 13,32; 2 Krl 17,29-32). Były w nich przechowywane wyobrażenia bóstw w różnej postaci, osobne sale do wspólnej biesiady dla tych, którzy składali ofiary, a także miejsca spoczynku dla przychodzących do świątyni, aby zasięgnąć porady bóstwa. Znajdowały się tam również sale dla kapłanów i pielgrzymów. Liczne *bamot*, znajdujące się w Kanaanie, nie zostały zniszczone przez Izraelitów, chociaż mieli oni wyraźny nakaz Jahwe w tym względzie (por. Lb 33,52; Pwt 12,2-5). Przejęli oni te miejsca dla kultu Jahwe, jednak często łączyli Jego kult z czczeniem Baala i Aszerty (por. Sdz 6,25; Ez 20,28). Istotna jest skala tego zjawiska po podziale królestwa. W państwie północnym począwszy od Jeroboama wszyscy królowie popierali kult na wzgórzach, w państwie południowym zaś zwalczali go tylko Ezechiasz i Jozjasz (por. 2 Krl 18,4; 23,8)²⁴.

To właśnie ów kult, aprobowany przez wszystkich królów w państwie północnym, spowodował odrzucenie Izraela przez Jahwe (Ps 78,59). Fakt odrzucenia królestwa północnego przypomina psalmiście wcześniejszy upadek Silo, znanego w czasach Jozuego i sędziów w Izraelu (w. 60). W owym czasie znajdował się tam przybytek z Arką Przymierza, dlatego stało się ono ośrodkiem religijnym Izraela od wejścia do Kanaanu aż do zniszczenia miasta przez Filitynów i zdobycia przez nich Arki (por. 1 Sm 4,1-11). Arka nigdy już tam nie wróciła, co spowodowało upadek znaczenia Silo. Do tej tradycji nawiązuje

²² Por. J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 192.

²³ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 359.

²⁴ Por. tamże.

autor biblijny w Jr 7,12 i 26,6. Psalmista wspomina to zdarzenie, aby ostrzec mieszkańców Jerozolimy. Jeśli nie dochowają wierności Bogu, to Jerozolimę czeka podobny los jak Silo²⁵.

Po omówieniu upadku tego miasta psalmista przedstawia łaskawość Boga wobec Izraela, którą objawił w obietnicy danej Dawidowi i w wybraństwie Syjonu jako miasta Bożego (Ps 78,65-72; por. 46,5; 74,2; 76,3). Psalm 78. wskazuje, że Bóg wciąż działa i udziela swemu narodowi szczególnych łask, Izrael zaś wciąż opiera się tym Bożym darom i sprzeciwia się Mu. Treściowo przypomina to *Księgę liczb*, w której autor uwypukla Bożą łaskawość oraz ciągłe przejawy niewierności Izraela. Nauka zawarta w Psalmie 78 stanowi przestrożę dla państwa południowego, które jest dziedzictwem przywilejów Bożego wybraństwa. Jest również zachętą do wierności Bogu, ponieważ niewierność wobec Jahwe prowadzi do zguby²⁶.

Również autor Psalmu 106 wylicza rozmaite występki narodu wybranego, jakich dopuścił się on w ciągu wieków. *U stóp Horebu zrobili cielca i oddawali pokłon ulanemu posągowi. Zamienili swą chwałę na wizerunek cielca jedzącego siano. Zapomnieli o Bogu, który ich ocalił, który wielkich rzeczy dokonał w Egipcie, dziwów – w krainie Chama, zdumiewających – nad Morzem Czerwonym. [...] Ale szemrali w swoich namiotach i nie słuchali głosu Pańskiego. [...] Potem przystali do Baal-Peora, spożywali z ofiar dla bogów umarłych. Drażnili Go swymi postępkami i spadła na nich plaga. [...] Rozdrażnili Go znowu przy wodach Meriba; przez nich nieszczęście spotkało Mojżesza, bo rozgoryczyli jego ducha i nierozważnie powiedział swoimi wargami. Nie wytracili narodów, jak im to Pan nakazał. Lecz się zmieszali z poganami i nauczyli się ich uczynków; poczęli czcić ich bałwany, które się stały dla nich pułapką. I składali w ofierze swych synów i swoje córki złym duchom. I krew niewinną przelali: krew synów swoich i córek, które złożyli w ofierze posągom kananej-skim. I ziemia krwawi się skalata, a oni się splamili swoimi czynami i swoimi występami dopuścili się wiarołomstwa (ww. 19-22.25.28 n.32-39)²⁷.*

Autor Psalmu 106 wskazuje, że grzechy Izraela mają początek przy wyjściu z Egiptu (ww. 7-12; por. 78,17). Wspomina bunt przeciwko Bogu nad Morzem Czerwonym (w. 7b). Niegodziwość Izraelitów wzrasta podczas podróży

²⁵ Por. tamże, s. 359 n.

²⁶ Por. tamże, s. 360.

²⁷ Por. J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 192; J.S. Kselmann, M.L. Barré, dz. cyt., s. 513.

przez pustynię (por. Ps 106,13-46). Autor przypomina wystawianie Boga na próbę (ww. 13-15; por. Wj 16,2-15; Lb 11,4-6.18-23.31 nn), bunt Datana i Abiram (ww. 16-18; por. Lb 16), kult złotego cielca (ww. 19-23; por. Wj 32,1-33,11; Pwt 9,11-16), bunt po powrocie wywiadowców z Kanaanu (ww. 24-27; por. Lb 13,25-14,29), bałwochwalstwo w Baal-Peor (ww. 28-31; por. Lb 25 i 23,28), a także kuszenie Jahwe w Meriba (ww. 32-46; por. Ps 95,8 n; Wj 17,1-7; Lb 20,2-13)²⁸.

Ten sam psalmista jest przekonany o niewierności Izraela względem Jahwe w czasach jemu współczesnych. Píše bowiem: *Zgrzeszyliśmy wraz z naszymi przodkami, popełniliśmy nieprawość, żyliśmy występnie* (Ps 106,6)²⁹. Izrael jest złączony ze swymi przodkami w grzechu (por. Wj 34,7; Pwt 7,9), od najdawniejszych lat bowiem dopuszcza się nieprawości. Psalm 106. jest nie tylko opowiadaniem historycznym, ale i współczesną autorowi lamentacją. Jest to opis buntu Izraela wobec Jahwe³⁰. Stanowi on jednak także uwielbienie Jahwe za Jego dzieła dokonane dla dobra narodu wybranego. Izrael nie był godny łask od Boga, ponieważ był niewierny Bożym nakazom i okazywał niewdzięczność za wszelkie Boże dobrodziejstwa. Przed karą chroniła wierność Boga zawartemu przymierzu (w. 45), a także wstawiennictwo Mojżesza (w. 23) oraz Pinchasa (w. 30). Pouczenie zawarte w tym psalmie rozwinie później święty Paweł: *Prze-to się nie pysznij, ale trwaj w bojaźni! [...] Przyjrzyj się więc dobroci i surowości Bożej. Surowość okazuje się wobec tych, co upadli, a dobroć Boża wobec ciebie, jeśli tylko wytrwasz w kręgu tej dobroci; w przeciwnym razie i ty będziesz wycięty* (Rz 11,20b.22)³¹.

Autor Psalmu 95 przywołuje słowa Jahwe: *Nie zatwardzajcie serc waszych jak w Meriba, jak na pustyni w dniu Massa, gdzie Mnie wasi przodkowie wystawiali na próbę i doświadczali Mię, choć dzieło moje widzieli. Tamto pokolenie budziło we Mnie wstręt przez lat czterdzieści, i powiedziałem: „Są oni ludem o sercu zblakłym i moich dróg nie znają”. Przeto przysiągłem w moim gniewie: „Nie wejdą do miejsca mego odpoczynku”* (ww. 8-11). Jest to upomnienie prorockie, którego treść zawiera przestrożę społeczności izraelskiej przed zatwardziałością i uporem. Izraelici byli szczególnie uparci podczas

²⁸ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 454–458.

²⁹ Por. J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 192.

³⁰ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 454; J.S. Kselmann, M.L. Barré, dz. cyt., s. 513.

³¹ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 458.

wędrowki przez pustynię, gdy pragnęli wody w Massa i Meriba (por. Wj 17,1-7; Lb 20,1-11; Pwt 6,16). Przodkowie Izraela widzieli i doświadczyli dzieł Bożych, a jednak ciągle domagali się nowych cudów. Tak było przez cały okres wędrowki do ziemi obiecanej, dlatego do Kanaanu nie wszedł nikt z buntowniczego narodu, który opuścił Egipt, z wyjątkiem tylko Jozuego i Kaleba. Do ziemi obiecanej weszło pokolenie zrodzone w czasie trudów wędrowki na pustyni (por. Lb 14,22-24.29-35)³².

Pobyt na pustyni jest tu ukazany jako czas buntu, obrażania, kuszenia i smucenia Boga Jahwe. Tak było już od czasu uwolnienia z Egiptu³³. Psalmiści mają świadomość, że grzechy narodu wybranego, których Izraelici dopuszczali się podczas wędrowki na pustyni, zagrażają również współcześnie. Człowiek ciągle potrzebuje nawrócenia, istota grzechu polega bowiem na tym, że człowiek sprzeciwia się Bogu. Dlatego psalmiści pouczają, aby odstąpić od grzechu i nawrócić się.

W swej lamentacji autor Psalmu 4, pewny, że Bóg go wysłucha, zwraca się do swych przeciwników o opamiętanie: *Zadrzyjcie i nie grzeszcie, rozważcie na swych łożach i zamilknijcie! Złóżcie należne ofiary i miejcie w Panu nadzieję!* (w. 5 n). Zwraca się do nich z wezwaniem, aby nie polegali na sobie, lecz jedynie na Bogu³⁴. Inny zaś psalmista poucza: *Powściągnij swój język od złego, a twoje wargi od słów podstępnych! Odstąp od złego, czyni dobro; szukaj pokoju, idź za nim! Oczy Pana zwrócone są ku sprawiedliwym, a Jego uszy na ich wołanie. Wołali, a Pan ich wysłuchał i uwolnił od wszystkich przeciwności. Oblicze Pana zwraca się przeciw źle czyniącym, by pamięć o nich wygładzić z ziemi* (Ps 34,14-18)³⁵.

Psalmiści podejmują również kwestię szczęśliwego życia grzeszników. W *Biblii Tysiąclecia* Psalm 73 jest zatytułowany: *Zagadka powodzenia grzeszników*. Stanowi on mądrościową lekcję na temat dręczącego problemu przewrotności, która jest często nagradzana, oraz uczciwości, która jest niedoceniana, a nawet karana (por. Ps 37; 49). Psalmista opowiada o powodzeniu grzeszników: *Zazdrościłem bowiem niegodziwym, widząc pomyślność grzeszników. Bo dla nich nie ma żadnych cierpień, ich ciało jest zdrowe, tuste. Nie doznają*

³² Por. tamże, s. 414; J.S. Kselmann, M.L. Barré, dz. cyt., s. 509.

³³ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 357.

³⁴ Por. tamże, s. 113 n; J.S. Kselmann, M.L. Barré, dz. cyt., s. 488.

³⁵ Por. J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 194.

ludzkich utrapień ani z innymi ludźmi nie cierpią. Toteż ich naszyjnikami jest pycha, a przemoc szatą, co ich odziewa. Ich nieprawość pochodzi z nieczułości, złe zamysły nurtują ich serca. Szydzą i mówią złośliwie, butnie grożą uciskiem. Ustami swymi niebo napastują, język ich krąży po ziemi. Dlatego lud mój do nich się zwraca i obficie piją ich wodę. I mówią: „Jakże Bóg może widzieć, czyż Najwyższy posiada wiedzę?” Takimi oto są grzesznicy i zawsze beztroscy gromadzą bogactwo (Ps 73,3-12)³⁶. Podobne pytania stawia Hiob: Czemuż to żyją grzesznicy? Wiekowi są i potężni. Trwale jest u nich potomstwo i dano oglądać im wnuki. Ich domy są bezpieczne, bez strachu, gdyż nie sięga ich Boża różga (por. Hi 21,7-9)³⁷.

Psalm 73 zawiera znamiona doświadczenia przeżytego. Autor zdaje się przeżywać udreki z powodu obserwowanego powodzenia grzeszników, podczas gdy on sam jest ciągle doświadczany różnymi plagami. Jednak owa „zagadka powodzenia grzeszników” rozwiązuje się w sposób dość nieoczekiwany poprzez jakąś szczególną refleksję³⁸. Psalmista pisze: *Rozmyślałem zatem, aby to zrozumieć, lecz to wydało mi się uciążliwe, póki nie wniknąłem w święte sprawy Boże, nie przyjrzałem się końcowi tamtych* (w. 16 n).

Psalmista dostrzega niejako tragiczny koniec owej pozornie godnej pozazdrosczenia pomyślności grzeszników. Wtedy uświadamia sobie los tego, który związał swoje życie z Bogiem: *Lecz ja zawsze będę z Tobą; Tyś ujął moją prawicę; prowadzisz mnie według swojej rady i przyjmujesz mię na koniec do chwały. Kogo prócz Ciebie mam w niebie? Gdy jestem z Tobą, nie cieszy mnie ziemia. Niszczy moje ciało i serce, Bóg jest opoką mego serca i mym udziałem na wieki. Bo oto giną ci, którzy od Ciebie odstępują, Ty gubisz wszystkich, co łamią wiarę wobec Ciebie. Mnie zaś dobrze jest być blisko Boga, w Panu wybrałem sobie schronienie, by opowiadać wszystkie Jego dzieła* (Ps 73,23-28). Psalmista odkrywa więc swoją tajemniczą i pocieszającą przynależność do Boga³⁹.

Ostatnie dwa wersety Psalmu 73 zawierają następującą konkluzję: bezbożni są przeznaczeni na wieczną zgubę (w. 27), sprawiedliwy zaś zostanie dopuszczony do najwyższego dobra, jakim jest przyjaźń z Bogiem (w. 28). Jest to

³⁶ Por. J.S. Kselmann, M.L. Barré, dz. cyt., s. 503; G. Ravasi, *Psalmy. Psalm 72–103* (wybór), część 3, Kraków 2008, s. 91 nn.

³⁷ Por. T. Brzegowy, dz. cyt., s. 61 nn.

³⁸ Por. tamże, s. 61 n.

³⁹ Por. tamże, s. 62 nn; J.S. Kselmann, M.L. Barré, dz. cyt., s. 503; G. Ravasi, *Psalm 72–103...*, s. 120 nn.

niejako odkrycie tajemnicy i sensu ludzkiego życia. Ta mądrość jest tak ważna, że zasługuje, aby ją głosić publicznie. Jest to nie tylko wyraz wdzięczności Boga, ale także świadectwo o Bożych dziełach⁴⁰.

Psalmista zrozumiał, że kwestią fundamentalną w życiu człowieka jest przebywanie blisko Boga, jest to esencja ludzkiej egzystencji. Autor akcentuje indywidualno-eschatologiczny wymiar życia człowieka. Chociaż Psalm 73. nie zawiera jeszcze wyraźnej wiary w życie wieczne, to jednak ukazuje, co jest w nim najważniejsze, a mianowicie zjednoczenie człowieka z Bogiem. W ten sposób przynależność człowieka do Boga i zjednoczenie z Nim jawi się jako wartość absolutna⁴¹.

W tej perspektywie staje się zrozumiałe, dlaczego człowiek szczęśliwy nie ma nic wspólnego z bezbożnymi i zupełnie się od nich odcina (por. Ps 1)⁴². Taką postawę potwierdzają słowa wezwania: *Bójcie się Pana, święci Jego, gdyż bogobojni nie doświadczają biedy* (34,10). O szczęśliwości bogobojnego pisze także autor Psalmu 37: *Byłem dzieckiem i jestem już starcem, a nie widziałem sprawiedliwego w opuszczeniu ani potomstwa jego, by o chleb żebrało. Lituje się on w każdym czasie i pożyczka; potomstwo jego stanie się błogosławieństwem. Odstąp od złego, czyni dobro, abyś mógł mieszkać na wieki, bo Pan miłuje sprawiedliwość i nie opuszcza swych świętych; nikczemni wyginą, a potomstwo występnych będzie wytepiione. Sprawiedliwi posiadą ziemię i będą mieszkać na niej na zawsze. Usta sprawiedliwego głoszą mądrość i język jego mówi to, co słuszne. Prawo jego Boga jest w jego sercu, a jego kroki się nie zachwieją. Występny czatuje na sprawiedliwego i usiłuje go zabić, lecz Pan nie zostawia go w jego rękę i nie pozwala skazać, gdy stanie przed sądem. Miej nadzieję w Panu i strzeż Jego drogi, a On cię wyniesie, abyś posiadał ziemię; zobaczysz zagładę występnych. Widziałem, jak występny się pysznił i rozpierał się jak cedr zielony. Przeszedłem obok, a już go nie było; szukałem go, lecz nie można było go znaleźć. Strzeż uczciwości, przypatruj się prawości, bo w końcu osiągnie ten człowiek pomyślność. Wszyscy zaś grzesznicy będą wyniszczeni, potomstwo występnych wyginie. Zbawienie sprawiedliwych pochodzi od Pana; On ich*

⁴⁰ Por. T. Brzegowy, dz. cyt., s. 67; J.S. Kselmann, M.L. Barré, dz. cyt., s. 503; G. Ravasi, *Psalmy. Psalmy 72–103...*, s. 130 nn.

⁴¹ Por. T. Brzegowy, dz. cyt., s. 68.

⁴² Por. tamże, s. 57.

ucieczką w czasie utrapienia. Pan ich wspomaga, wyzwala; wyzwala ich od występnych i zachowuje, do Niego bowiem się uciekają (ww. 25-40; por. 112,1-9)⁴³.

W drugiej części Psalmu 1 autor przeciwstawia losowi szczęśliwego badacza Bożego prawa los grzeszników (w. 4-6): *Nie tak występni, nie tak: są oni jak plewa, którą wiatr rozmiata. Toteż występni nie ostoją się na sądzie ani grzesznicy – w zgromadzeniu sprawiedliwych, bo Pan uznaje drogę sprawiedliwych, a droga występnych zaginie*. Występnych autor porównuje do plewy. Ten obraz często występuje w Starym Testamencie (por. Ps 35,5; Hi 21,18; Iz 17,13; So 2,2). Grzesznicy nie ostoją się ani na sądzie Bożym, ani w zgromadzeniu sprawiedliwych, lecz zostaną ukarani za swoje występki⁴⁴.

Kary dla grzeszników domagają się psalmiści, którzy zwracają się do Boga z prośbą o przywrócenie sprawiedliwości. Jeden z autorów prosi Boga o pomoc: *Ratuj, Panie, bo nie ma pobożnych, zabrakło wiernych wśród ludzi. Wszyscy mówią kłamliwie do bliźniego, mówią podstępными wargami i z sercem obłudnym. Niech Pan wygubi wszystkie wargi podstępne i język pochopny do zuchwalej mowy. Tych, którzy mówią: „Naszą siłą język, usta nasze nam służą, któż jest naszym panem?”* (Ps 12,2-5)⁴⁵.

Autor Psalmu 94 modli się o sprawiedliwość społeczną: *Boże, wymierzający kary, Boże, wymierzający kary, pokaż się! Powstań, sędzio ziemi, daj pysznym, co się im należy. Jak długo, Jahwe, występni, jak długo występni będą się wynosić? Pienić się, przemawiać bezczelnie, chępić się wszyscy sprawcy nieprawości? Jahwe, oni Twój lud rozdeptują, uciskają Twoje dziedzictwo. Zabijają wdowę i cudzoziemca, mordują także sieroty* (ww. 1-6)⁴⁶.

W ostatnim wersecie Psalmu 104 znajduje się prośba skierowana do Boga: *Niech znikną z ziemi grzesznicy i niech już nie będzie występnych!* (w. 35a). Jest to krzyk oburzenia. Chodzi o tych, którzy nie wielbią Boga i żyją tak, jakby byli od Niego niezależni. Owi grzesznicy wprowadzają dysonans w stworzonym harmonijnie wszechświecie. W Bożym projekcie rzeczywistości nie ma miejsca na grzech, w końcowym wersecie Psalmu 104 zawarte jest zatem pragnienie świata bez grzechu, dlatego właśnie psalm ten można uważać za pochwałę

⁴³ Por. J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 226.

⁴⁴ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 105; T. Brzegowy, dz. cyt., s. 60; J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 227; J.S. Kselmann, M.L. Barré, dz. cyt., s. 487; G. Ravasi, *Psalmy. Psalmy 1–19...*, s. 135 nn.

⁴⁵ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 135.

⁴⁶ Por. J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 193; J.S. Kselmann, M.L. Barré, dz. cyt., s. 509.

Stwórcy, a zarazem prośbę o wyrugowanie ze świata wszelkiego zła i grzechu – miejsce to winno zająć uwielbienie dla Boga⁴⁷.

Autor przedstawia w sposób obrazowy tragiczny koniec ludzi grzesznych. Jeśli bowiem *występnici nie ostoją się na sądzie* (Ps 1,5), to znaczy, że zasługują na potępienie (por. Mt 3,12). Pomimo zatem pozornego zwycięstwa nad sprawiedliwymi zмирzają oni do samozagłady, poniosą bowiem karę za swoje odstępstwo od Boga i – jak podaje autor w Mdr 3,10 – doznają wzgardy od sprawiedliwych⁴⁸.

Hagiograf w Psalmie 1 uczy zatem prawdziwej drogi życia, przestrzega zaś przed wyborem życia grzesznego⁴⁹. Zakończenie tego psalmu zawiera formułę o „dwóch drogach”. Jahwe zna drogę sprawiedliwych, natomiast droga bezbożnych wiedzie ku zagładzie. Znajomość drogi człowieka sprawiedliwego przez Jahwe oznacza Bożą bliskość i opiekę nad nim. Chodzi tu nie tyle o sferę poznawczą, lecz o pełną miłości bliskość Boga i Jego zjednoczenie ze sprawiedliwym (por. Prz 4,18 n; 13,13). W Psalmie 1 zawarta jest mądrościowa teologia odpłaty. Mimo że są dwie drogi życia, to droga występnych nie jest ukazana jako egzystencjalna alternatywa. Tragiczny los bezbożnych jest niejako tłem do uwypuklenia jedynej drogi człowieka szczęśliwego jako godnej zainteresowania. Wokół tej myśli koncentruje się treść Psalmu 1 począwszy już od początkowego stwierdzenia: *Szczęśliwy mąż* (w. 1)⁵⁰.

W związku z tym, że grzech z natury swojej domaga się kary, po naganie autor natchniony zapowiada sąd nad grzesznikiem: *Dlatego zniszczy cię Bóg na wieki, pochwyti cię i usunie z twego namiotu, wyrwie cię z ziemi żyjących* (Ps 52,7). Następuje tu zapowiedź wiecznego zniszczenia człowieka przewrotnego. Użyte w tym wersecie metafory usunięcia z namiotu czy wyrwania z ziemi żyjących wyrażają tę samą myśl. Taki los czeka tych, którzy pokładają ufność nie w Bogu, lecz w swojej sile i majątku (w. 9)⁵¹.

Ten Boży wyrok *ujrzą sprawiedliwi i ułęką się, a będą śmiali się z niego: „Oto człowiek, który nie uczynił Boga swoją warownią, ale zaufał mnóstwu*

⁴⁷ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 445; E. Zawiszewski, dz. cyt., s. 185; J.S. Kselmann, M.L. Barré, dz. cyt., s. 512; G. Ravasi, *Psalmy. Psalmy 104–123 (wybór)*, część 4, Kraków 2009, s. 94 n.

⁴⁸ Por. E. Zawiszewski, dz. cyt., s. 127.

⁴⁹ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 105.

⁵⁰ Por. T. Brzegowy, dz. cyt., s. 60 n.

⁵¹ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 279; J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 194; J.S. Kselmann, M.L. Barré, dz. cyt., s. 498.

swych bogactw, a w siłę wzrósł przez swoje zbrodnie” (Ps 52,8 n). Jahwe jest sprawiedliwy. Niekiedy bezbożnemu powodzi się dobrze, lecz człowiek wierny Bogu wie, że Bóg rządzi i sądzi. W bojaźni sprawiedliwy rozpozna Bożą ingerencję w życie człowieka. Wtedy nastąpi radość z ujawnienia się zapoznanej Bożej sprawiedliwości (por. Ps 58,11 n; 69,33)⁵².

Pobożny psalmista porównuje siebie do oliwki, która rośnie na dziedzińcu Bożego domu (Ps 52,10a). Stąd właśnie powinien człowiek czerpać życiową moc (por. Ps 1,3; 92,13 n; Jr 11,16). Na koniec autor wyraża ufność, że dozna Bożej opieki z racji swych bliskich związków z Bogiem: *zaufam na wieki łaskawości Boga. Chcę Cię wysławiać na wieki za to, coś uczynił, i polegać na Twoim imieniu, bo jest dobre dla ludzi Tobie oddanych* (Ps 52,10b-11)⁵³.

W Psalmie 101 władca składa obietnicę dotyczącą swego postępowania. Pragnie on opiewać łaskę i prawo Jahwe: *Chcę opiewać sprawiedliwość i łaskę; chcę śpiewać Tobie, o Panie! Kroczyć będę drogą nieskałaną. Kiedyż do mnie przybędziesz? Będę postępował według niewinności mego serca pośrodku mego domu* (w. 1 n). Prawo Boże postanawia on przyjąć jako swój sposób postępowania. Jest to ideał pobożnego życia (por. Mt 23,23)⁵⁴. W przyjętym programie postępowania psalmista przyrzeka nie dopuszczać się czynów niegodziwych, szkodliwych. Postanawia szczególnie piętnować postępowanie odstępców od Jahwe, dlatego prosi Boga, aby ich postępowanie do niego nie przylgnęło: *Nie będę zwracał oczu ku sprawie niegodziwej; w nienawiści mam przestępstwa: nie przylgną one do mnie. Serce przewrotne będzie ode mnie z daleka; tego, co jest złe, nawet znać nie chcę* (Ps 101,3 n). Król ogłasza zamiar przeciwstawienia się wszelkiemu kompromisowi z niesprawiedliwością. Chce postępować dobrze i nie chce mieć nic wspólnego ze złem, oświadcza, że nigdy nie stanie się współnikiem zła⁵⁵.

W dalszej części mowa psalmisty odnosi się do jego podwładnych. Przyrzeka on karać oszczerców i wynoszących się ponad innych, dopuszczających się pychy (Ps 101,5), będzie zaś łaskawy dla tych, którzy przestrzegają przyrzeczenia z Jahwe i postępują zgodnie z Jego prawem (w. 6). W otoczeniu króla

⁵² Por. S. Łach, dz. cyt., s. 279.

⁵³ Por. tamże; J.S. Kselmann, M.L. Barré, dz. cyt., s. 498.

⁵⁴ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 431; J.S. Kselmann, M.L. Barré, dz. cyt., s. 511; G. Ravasi, *Psalmmy. Psalmy 72–103...*, s. 418 nn.

⁵⁵ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 431; J.S. Kselmann, M.L. Barré, dz. cyt., s. 511; G. Ravasi, *Psalmmy. Psalmy 72–103...*, s. 422 nn.

nie znajdują miejsca kłamcy i oszuści: *Nie będzie mieszkał w moim domu ten, kto podstęp knuje. Ten, który kłamstwa rozgłasza, nie ostoi się przed moimi oczami* (w. 7)⁵⁶.

W Psalmie 101 ukazana została sylwetka idealnego władcy, który wielbi Boga za okazaną łaskę. Chce naśladować w swoim postępowaniu Bożą sprawiedliwość, pragnie prowadzić życie nieskalane. Jako król chce być opiekunem ludu wiernego Bogu Jahwe, wszelką zaś niegodziwość obiecuje tępić (w. 8)⁵⁷. Ten obraz idealnego władcy zostanie zrealizowany dopiero przez Jezusa Chrystusa (por. Dz 5,1 nn; Hbr 7,20; Ap 1,16)⁵⁸.

2. Uznanie grzeszności i prośba o przebaczenie

W tej perspektywie autor Psalmu 51 zdaje sobie sprawę ze swego losu i modli się o odpuszczenie grzechów. Jest to indywidualna lamentacja pokutna⁵⁹. Grzech obraża Boga i zanieczyszcza człowieka, autor prosi zatem o przebaczenie. Psalm ten jest szczerym wylewem serca. Jego treść zachowuje aktualność dla współczesnego człowieka, świadomego własnych win i dążącego do pojednania z Bogiem.

Psalmista zwraca się do Boga z prośbą: *Zmiłuj się nade mną, Boże, w swojej łaskawości, w ogromie swego miłosierdzia wymaż moją nieprawość! Obmyj mnie zupełnie z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mojego!* (Ps 51,3 n). Psalmista odwołuje się do życzliwości Boga określonej hebrajskim terminem *hesed* (por. w. 3). Autor zdaje sobie sprawę, że odpuszczenie grzechów może się dokonać jedynie za sprawą Bożego miłosierdzia, nie zaś jakiegoś przysługującego człowiekowi uprawnienia. Taka postawa ma głębokie podstawy biblijne (por. Wj 34,6 n)⁶⁰.

⁵⁶ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 431 n; G. Ravasi, *Psalmy. Psalm 72–103...*, s. 426 n.

⁵⁷ Tamże, s. 428 nn.

⁵⁸ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 432.

⁵⁹ Por. tamże, s. 274; E. Zawiszewski, dz. cyt., s. 169; tenże, *Psalm 51 w kerygmie duszpasterskiej*, w: S. Bielecki, H. Ordon, H. Witezyk (red.), *W posłudze Słowa Pańskiego. Księga pamiątkowa poświęcona ks. prof. dr. hab. Józefowi Kudasiewiczowi z okazji 70-lecia urodzin*, Kielce 1997, s. 81.

⁶⁰ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 274 n; J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 252; E. Zawiszewski, *Księgi dydaktyczne Starego Testamentu*, s. 169 n; tenże, *Psalm 51 w kerygmie duszpasterskiej*, s. 83;

Psalmista uświadamia sobie najważniejsze Boże przymioty i prosi o usunięcie grzechów. Winy psalmisty, o których przebaczenie prosi, są określone rzeczownikami: *pesa*, *hattat* i *awon*. Termin *pesa* oznacza grzech jako bunt przeciw ustanowionej władzy (por. 2 Krl 3,7; 8,20), a także bunt dzieci wobec ojca (por. Iz 1,2). Określenie *hattat* oznacza zbłądzenie, zaś *awon* jest używany na oznaczenie przewrotności⁶¹.

Przewinienia te są pojmowane przez autora jako plama szpecąca jego osobę, dlatego prosi Boga, aby wymazał jego nieprawość, obmył go z winy i oczyścił z grzechu (Ps 51,3.4.11). Używa przy tym trzech hebrajskich wyrażen: *mecheh*, które oznacza „wymaż”, „zglądź”, *kabas*, czyli „obmyj” i *tahar* tłumaczonego jako „oczyść” (ww. 3 n.7)⁶². Użyte terminy są nawiązaniem do rytualnych obmyć żydowskich, np. słowo *tahar* występuje przy oczyszczaniu z trądu (por. Kpł 14,7). Wszystkie te słowa mają na celu podkreślenie uciążliwości wysiłków zmierzających do oczyszczenia człowieka z grzechu. Nie chodzi tu jednak o dopełnienie jakiegoś zewnętrznego rytu, lecz o wewnętrzne uwolnienie grzesznika od winy, która na nim ciąży⁶³.

Być może psalmista nawiązuje tu do konkretnego starożytnego obrzędu, w którym grzechy były wypisywane na tabliczce, a następnie wymazywane, co miało oznaczać ich odpuszczenie, w Piśmie Świętym nie ma jednak wzmianki o tego typu rycie. Babilończycy wypisywali grzechy na tablicach i modlili się, aby zostały one połamane. Hagiografowie wzmiankują, że Jahwe prowadzi księgę, w której są zapisywane ludzkie czyny (por. Wj 32,32; Ps 69,29; 139,16; Dn 7,10; Ml 3,16)⁶⁴.

Metafora obmycia z win stanowi prawdopodobnie nawiązanie do prorocтва Jeremiasza o łaskawości Jahwe dla Izraelitów, którzy mieli żyć w odnowionej ojczyźnie po niewoli babilońskiej: *Oczyszczę ich ze wszystkich grzechów, jakimi wykroczyli przeciw Mnie, i odpuszczę wszystkie ich występki, którymi*

J.S. Kselmann, M.L. Barré, dz. cyt., s. 498; G. Ravasi, *Psalmi. Psalmi 22-68 (wybór)*, część 2, Kraków 2007, s. 408 nn.

⁶¹ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 275; J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 252; E. Zawiszewski, *Księgi dydaktyczne Starego Testamentu*, s. 170.

⁶² Por. J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 252; J.S. Kselmann, M.L. Barré, dz. cyt., s. 498.

⁶³ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 275; E. Zawiszewski, *Psalm 51 w kerygmie duszpasterskiej*, s. 84.

⁶⁴ Por. J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 252 n.

zgrzeszyli przeciw Mnie i wypowiedzieli Mi posłuszeństwo (Jr 33,8; por. Ez 36,33)⁶⁵.

Po wstępnej prośbie psalmisty o przebaczenie grzechów następuje ich wyznanie. Psalmista zdaje sobie sprawę ze swojej nieprawości, nieustannie towarzyszy mu świadomość winy: *Uznaję bowiem moją nieprawość, a grzech mój jest zawsze przede mną* (Ps 51,5; por. Iz 59,12). Przyznaje się do winy i jest świadom swojej odpowiedzialności za popełnione czyny (por. Ps 38,18 n)⁶⁶. Stwierdzenie: *Tylko przeciw Tobie zgrzeszyłem* (w. 51,6a) może wydawać się oskarżeniem tylko o grzechy popełnione bezpośrednio przeciw Bogu, bez uwzględnienia grzechów przeciwko bliźnim, obejmuje ono jednak wszystkie grzechy, Jahwe nakłada bowiem obowiązki również wobec drugiego człowieka, a zatem tego typu wykroczenia są uważane za wykroczenia przeciwko samemu Bogu (por. Prz 30,9). Warto przypomnieć, że już w Rdz 4,1-16 Bóg, występując w roli obrońcy praw zamordowanego Abla, pociąga do odpowiedzialności Kaina (por. Rdz 39,9; Wj 10,16 n; 2 Sm 12,13)⁶⁷.

Na taki sens wypowiedzi z Ps 51,6a wskazuje również wyraźnie paralelne do niej zdanie z wersetu 6b: *uczynilem, co złe jest przed Tobą*. Złe przed Bogiem są nie tylko bezpośrednie wykroczenia przeciwko Niemu, lecz również wykroczenia przeciwko bliźnim (por. Wj 20,2-17; Pwt 5,6-21)⁶⁸, psalmista zatem dobitnie określa swój grzech jako zło popełnione przed Bogiem. Zdaje sobie sprawę, że nic nie może się przed Nim ukryć. Uświadomienie sobie odpowiedzialności za grzech stanowi przełomowy moment w sytuacji duchowej człowieka. Zrozumienie istoty grzechu czyni go podatnym na działanie łaski Bożej i uzdalnia do podjęcia pokuty⁶⁹.

Autor Psalmu 51 w słowach: *tak że się okazujesz sprawiedliwym w swym wyroku i prawym w swoim osądzie* (w. 6cd) prawdopodobnie nawiązuje do osobistych cierpień, które traktuje jako karę Bożą za swoje grzechy (por. w. 10b i 16). Ma świadomość, że zasłużył na karę, uznaje za słuszny wymiar Bożej

⁶⁵ Por. tamże, s. 253.

⁶⁶ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 275; E. Zawiszewski, *Psalm 51 w kerygmie duszpasterskiej*, s. 84.

⁶⁷ Por. J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 253; E. Zawiszewski, *Księgi dydaktyczne Starego Testamentu*, s. 170; G. Ravasi, *Psalmy. Psalmy 22-68...*, s. 416 nn.

⁶⁸ Por. J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 254.

⁶⁹ Por. E. Zawiszewski, *Księgi dydaktyczne Starego Testamentu*, s. 171; tenże, *Psalm 51 w kerygmie duszpasterskiej*, s. 85 n.

sprawiedliwości, zdaje się przyjmować bez zastrzeżeń zasadę, że grzesznik doznaje cierpienia, a sprawiedliwemu dobrze się powodzi (por. Pwt 28; Ps 1; 37,25 n.35 n; 111; 112; Hi 20,4n). Wydaje się również nie dostrzegać problemu cierpienia, które niekoniecznie musi być karą za grzechy i które niejednokrotnie dotyka ludzi sprawiedliwych⁷⁰.

Psalmista powołuje się na słabość ludzkiej natury i skłonność do zła: *Oto zrodzony jestem w przewinieniu i w grzechu poczęła mnie matka* (Ps 51,7). Problem do interpretacji stanowi określenie „zrodzony w przewinieniu”. W Starym Testamencie życie małżeńskie jest uważane za instytucję ustanowioną przez Boga (por. Rdz 1,28; 2,18-24), autor nie kwestionuje tu zatem godziwości stosunków seksualnych w małżeństwie. Nie chodzi również o poczęcie psalmisty w wyniku cudzołóstwa, nie można bowiem przypuszczać, aby człowiek o tak wielkiej wrażliwości moralnej uważał za stosowne wspominać przed Bogiem cudzołóstwo swej matki, nawet gdyby takie zaistniało⁷¹. Narodziny lub poczęcie to środek retoryczny. Występuje tu na wyrażenie całego trwania egzystencji (por. Iz 49,1,5; Jr 1,5; Łk 1,15; Rz 8,29; Ga 1,15). Psalmista obejmuje w swoim wyznaniu całość swego grzechu. Rzeczywistość grzechu w realistycznej wizji Pisma Świętego zawarta jest w samych źródłach egzystencji ludzkiej. W określeniu „zrodzony w przewinieniu” chodzi zatem prawdopodobnie o wyrażenie myśli, że on sam jest istotą grzeszną i został poczęty oraz zrodzony z istoty skłonnej do grzechu. To sama skażona natura ludzka skłania go do grzechu (por. Ps 58,4; Iz 48,8)⁷².

Taki sens wersetu 7 potwierdzają słowa z dalszej części analizowanego psalmu: *Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste i odnow w mojej piersi ducha niezwycięzonego! Nie odrzucaj mnie od swego oblicza i nie odbieraj mi świętego ducha swego! Przywróć mi radość z Twojego zbawienia i wzmocnij mnie duchem ochoczym!* (Ps 51,12-14). Psalmista prosi w nich Boga, aby go uzdolnił do prawego postępowania⁷³. W Starym Testamencie znajdują się wzmianki

⁷⁰ Por. J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 254.

⁷¹ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 275 n; W. Borowski, *Psalmy*, Kraków 1993, s. 191; J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 254; E. Zawiszewski, *Księgi dydaktyczne Starego Testamentu*, s. 171 n; tenże, *Psalm 51 w kerygmie duszpasterskiej*, s. 86; J.S. Kselmann, M.L. Barré, dz. cyt., s. 498; G. Ravasi, *Psalmy. Psalmy 22-68...*, s. 425 nn.

⁷² Por. S. Łach, dz. cyt., s. 275 n; J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 254; E. Zawiszewski, *Księgi dydaktyczne Starego Testamentu*, s. 171 n; tenże, *Psalm 51 w kerygmie duszpasterskiej*, s. 86; J.S. Kselmann, M.L. Barré, dz. cyt., s. 498; G. Ravasi, *Psalmy. Psalmy 22-68...*, s. 426 n.

⁷³ Por. G. Ravasi, *Psalmy. Psalmy 22-68...*, s. 437 n.

dotyczące przekonania o wrodzonej człowiekowi skłonności do grzechu (por. Rdz 8,21; Hi 14,4; 15,14; Ps 58,4; Prz 20,9; Jr 17,9; Oz 12,4). Autorzy psalmów zwracają również uwagę na to, że powodem grzechów jest nie tylko zła wola, ale również słabość człowieka. W Psalmie 103 znajdują się słowa: *Jak się lituje ojciec nad synami, tak Pan się lituje nad tymi, co się Go boją. Wie On, z czego jesteśmy utworzeni, pamięta, że jesteśmy prochem* (Ps 103,13 n; por. 78,38 n)⁷⁴.

Głębką myśl zawiera werset 8: *Oto Ty masz upodobanie w ukrytej prawdzie, naucz mnie tajników mądrości*. Autor wyraża w nim swoją nadzieję na odpuszczenie grzechów na podstawie umiłowania przez Jahwe prawdy w ludzkim wnętrzu. Nie usprawiedliwia on swoich złych czynów, jest świadomy swojej grzeszności oraz skłonności do grzechu, chodzi tu zatem o szczerość człowieka w myśleniu o samym sobie. Taka umiejętność zgłębiania tajników własnej duszy jest uważana za dar Boży, z czego autor zdaje sobie sprawę. Autentyczną ocenę własnej postawy człowiek zawdzięcza Bogu, który uczy go mądrości w głębi jego jestestwa (por. Ps 7,10; 16,7), Jahwe jest zatem według psalmisty źródłem i dawcą mądrości. Podziela on w tym względzie przekonanie innych pisarzy biblijnych (por. 1 Krl 3,9-12; Ps 90,12; Prz 2,6; Hi 12,13; Syr 1,1), pojmując najprawdopodobniej mądrość jako uzdolnienie do postępowania zgodnie z Bożymi przykazaniami (por. Ps 25,4 n; 119,34)⁷⁵.

We fragmencie z Ps 51,9-14 autor prosi o oczyszczenie z grzechów: *Pokrop mnie hizopem, a stanę się czysty, obmyj mnie, a nad śnieg wybieleję. Spraw, bym usłyszał radość i wesele: niech się radują kości, któreś skruszył! Odwróć oblicze swe od moich grzechów i wymaż wszystkie moje przewinienia! Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste i odnow w mojej piersi ducha niezwyciężonego! Nie odrzucaj mnie od swego oblicza i nie odbieraj mi świętego ducha swego! Przywróć mi radość z Twojego zbawienia i wzmocnij mnie duchem ochoczym!*⁷⁶.

Werset 9a (*Pokrop mnie hizopem, a stanę się czysty*) to wyraźna aluzja do starej ceremonii oczyszczającej oraz do stosowanego w świątyni jerozolimskiej rytuału oczyszczenia po uzdrowieniu z trądu i tych, którzy dotknęli ciała zmar-

⁷⁴ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 275 n; J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 254 n.

⁷⁵ Por. tamże, s. 255; E. Zawiszeński, *Księgi dydaktyczne Starego Testamentu*, s. 172; tenże, *Psalm 51 w kerygmicznej duszpasterskiej*, s. 87; G. Ravasi, *Psalm. Psalm 22-68...*, s. 428 nn.

⁷⁶ Por. G. Ravasi, *Psalm. Psalm 22-68...*, s. 430 nn.

łego (por. Kpł 14,4-7; Lb 19,6.18 n). Używano do tego celu gałązek hizopu. W omawianym psalmie nie chodzi jednak o zewnętrzną ceremonię obmycia – psalmista w sposób obrazowy wyraża prośbę o wewnętrzne oczyszczenie z grzechów⁷⁷. Grzech jest często przedstawiony w psalmach jako ciężka choroba o odrażających objawach zewnętrznych, powoduje ruinę całego organizmu (por. Ps 38,6 nn; 73,13; Iz 1,6; 6,6n). Obrzęd oczyszczenia z trądu polegał na pokropieniu hizopem celem przywrócenia czystości legalnej. Autor stosując to porównanie, dostrzega w grzechu jakby trąd, który niejako rozkłada osobowość moralną człowieka⁷⁸.

Dalej psalmista prosi: *obmyj mnie, a nad śnieg wybieleję* (51,9b), spodziewa się zatem uzyskać stan całkowitej czystości wewnętrznej, czyli uwolnienia od grzechu. Może się to dokonać jedynie poprzez działanie samego Boga, nie zaś w sposób naturalny. Podobny obraz oczyszczenia z grzechów ukazuje prorok Izajasz: *Obmyjcie się, czyści bądźcie! Usuńcie zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przestańcie czynić zło! Zaprawiajcie się w dobrem! Troszczcie się o sprawiedliwość, wspomagajcie uciśnionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie! Chodźcie i spór ze Mną wiedźcie! – mówią Pan. Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby czerwone jak purpura, staną się jak wełna* (Iz 1,16-18). Prorok Izajasz kieruje te słowa do Judejczyków. Chce ich nakłonić, aby przestali czynić zło, a zaczęli się troszczyć o sprawiedliwość społeczną. Obydwa te fragmenty są wyrazem głębokiej wiary w możliwość uzyskania od Boga odpuszczenia grzechów i podkreślają pełną skuteczność działania Bożego. Wymownym tego wyrazem jest w Ps 51,9 porównanie oczyszczonej duszy człowieka do śniegu i podkreślenie niewystarczalności takiego porównania⁷⁹.

Świadomość uzyskania przebaczenia od Boga budzi radość. Słowa: *Spraw, bym usłyszał radość i wesele: niech się radują kości, któreś skruszył!* (Ps 51,10) są wyrazem tęsknoty za pokojem i radością wynikającą ze świadomości pozostawania w przyjaźni z Bogiem. Wzmianka o kościach, które zostały skruszone (w. 10b), zdaje się wskazywać na jakąś ciężką chorobę psalmisty, którą odbiera

⁷⁷ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 276; E. Zawiszewski, *Księgi dydaktyczne Starego Testamentu*, s. 173; tenże, *Psalm 51 w kerygmicznej duszpasterskiej*, s. 87.

⁷⁸ Por. J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 255.

⁷⁹ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 276; J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 255 n; E. Zawiszewski, *Księgi dydaktyczne Starego Testamentu*, s. 173; tenże, *Psalm 51 w kerygmicznej duszpasterskiej*, s. 87 n.

jako karę za popełnione grzechy (por. Iz 38,13). W tej sytuacji błaga zatem Boga o uzdrowienie (por. Ps 6,3)⁸⁰.

Interesujący antropomorfizm w odniesieniu do kwestii relacji Boga do grzesznika autor zawiera również w wersecie 11a: *Odwróć oblicze swe od moich grzechów*. Psalmista zdaje się prosić o to, aby Bóg przestał patrzeć na jego złe czyny. Można się domyślać z kontekstu, że chodzi również o to, aby Bóg przestał także go za nie karać (por. w. 10b). Psalmista zdaje się odczuwać w cierpieniach fizycznych owo Boże spojrzenie na jego grzechy⁸¹.

Psalmiści są wdzięczni Bogu za przebaczenie grzechów. *Szczęśliwy ten, komu została odpuszczona nieprawość, którego grzech został puszczonej w niepamięć. Szczęśliwy człowiek, któremu Pan nie poczytuje winy, w którego duszy nie kryje się podstęp. Póki milczałem, schnęły kości moje, wśród codziennych mych jęków. Bo dniem i nocą ciążyła nade mną Twa ręka, język mój ustawał jak w letnich upałach. Grzech mój wyznałem Tobie i nie ukryłem mej winy. Rzekłem: „Wyznaję nieprawość moją wobec Pana”, a Tyś darował winę mego grzechu. [...] Liczne są boleści grzesznika, lecz łaska ogarnia ufających Panu. Cieszcie się sprawiedliwi i weselcie w Panu, wszyscy o prawym sercu, wznście radosne okrzyki! (Ps 32,1-5.10n)⁸².*

Autor Psalmu 51 prosi: *Przywróć mi radość z Twojego zbawienia* (w. 14a). Ta radość wewnętrzna jest znakiem uzyskania przebaczenia oraz nadziei na zbawienie⁸³. Radość z powodu wybawienia okazuje również autor Psalmu 30: *Biadania moje zmieniłeś mi w taniec; wór mi rozwiązałeś, opasałeś mnie radością* (w. 12). W Psalmie zaś 40 autor dziękując Bogu pisze: *Wydobył mnie z dołu zagłady i z kałuży błota, a stopy moje postawił na skale i umocnił moje kroki. I włożył w moje usta śpiew nowy* (w. 3-4a).

Do wyrażonej prośby o odpuszczenie grzechów psalmista w wersecie 12 dodaje błaganie o trwałą pomoc ze strony Boga w dotrzymaniu postanowienia poprawy: *Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste i odnow w mojej piersi ducha niewyciężonego!*, jest bowiem przekonany, że jego naturalne uzdolnienia nie wystarczą, aby się ustrzec nowych grzechów. Ta idea jest wyakcentowana po-

⁸⁰ Por. J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 256.

⁸¹ Por. tamże.

⁸² Por. tamże, s. 197; J.S. Kselmann, M.L. Barré, dz. cyt., s. 493; G. Ravasi, *Psalmy. Psalmy 22-68...*, s. 150 nn.

⁸³ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 276; J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 258; E. Zawiszewski, *Psalm 51 w kerygmie duszpasterskiej*, s. 90.

przez słowo *bara*, używane na oznaczenie stworzenia (por. Rdz 1). W Starym Testamencie ten termin odnosi się tylko do czynności właściwych Bogu, w wyniku których powstaje coś nadzwyczajnego, co dotychczas nie istniało i czego nie może dokonać żaden człowiek⁸⁴. Używając takiego pojęcia, psalmista chce podkreślić, że duchowe przeobrażenie grzesznika w człowieka sprawiedliwego jest podobne do stworzenia wszechświata, co również dokonało się z miłości do człowieka mocą wszechmocy Bożej. A zatem tylko sam Bóg może uczynić z grzesznika sprawiedliwego poprzez stworzenie w nim „czystego serca” (w. Ps 51,12a). Bóg, dając człowiekowi możliwość zdobywania zasług, wymaga od niego udziału w dziele uświęcenia, jednak wewnętrzna przemiana grzesznika jest dziełem Bożej wszechmocy i miłości⁸⁵.

Powszechne jest przekonanie psalmistów, że bez pomocy Bożej człowiek nie potrafi uniknąć grzechów. Proszą zatem: *Naucz mnie czynić Twą wolę, bo Ty jesteś moim Bogiem. Twój dobry duch niech mnie prowadzi po równej ziemi* (Ps 143,10; por. 19,14). Autor Psalmu 51 zdaje sobie sprawę, że człowiekowi grzesznemu *leb tahor* – czyli „czyste serce” – może dać tylko Bóg. Chodzi o prawość w myśleniu i postępowaniu (por. Ps 24,3-6). Również w wielu innych tekstach biblijnych serce (*leb*) jest rozumiane jako siedlisko uczuć, myśli i pragnień (por. 1 Sm 14,7; 2 Sm 6,16; 7,3; Hi 8,10; Ps 21,3; Prz 16,9.23). Prawość myśli i pragnień jest podstawą prawości także w działaniu⁸⁶.

Oprócz „czystego serca” psalmista prosi również o „ducha niezwykłego” (Ps 51,12b). Chodzi tu o pochodzącą od Boga moc, która uzdalnia człowieka do życia według Jego woli (por. Ps 143,10; Mdr 9,17). Jak wskazuje sam psalmista w wersecie 13b, jest to „święty duch” Jahwe, który przewyższa wszystkie stworzenia oraz świadczy o doskonałości działania. Obdarzony tym duchem człowiek zostaje niejako wewnętrznie uzdolniony przez Boga do pełnienia Jego woli (por. Ez 36,27), stąd w Ps 51,14 autor nazywa go „duchem ochoczym”. Prosi w ten sposób o wzmocnienie swojej postawy poprzez nacechowanie jej posłuszeństwem wobec Boga⁸⁷. Posiadanie owego „ducha niezwy-

⁸⁴ Por. J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 256; E. Zawiszewski, *Księgi dydaktyczne Starego Testamentu*, s. 173; tenże, *Psalm 51 w kerygmie duszpasterskiej*, s. 88.

⁸⁵ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 276; E. Zawiszewski, *Księgi dydaktyczne Starego Testamentu*, s. 3173 n; tenże, *Psalm 51 w kerygmie duszpasterskiej*, s. 88 n.

⁸⁶ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 276; J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 256 n; E. Zawiszewski, *Księgi dydaktyczne Starego Testamentu*, s. 174.

⁸⁷ Por. E. Zawiszewski, *Psalm 51 w kerygmie duszpasterskiej*, s. 89.

ciężonego i ochoczego” świadczy o autentycznym związku człowieka z Bogiem, dlatego psalmista prosi, aby Bóg nie odbierał mu „świętego ducha swego”, ponieważ równałoby się to z „odrzućciem od Bożego oblicza” (Ps 51,13; por. 27,9; 41,13; 71,9; 140,14). Ten obraz opisany przez psalmistę w prośbach przywodzi na myśl scenę odrzucenia Kaina z Rdz 4,14.16⁸⁸. Przypomina on również słowa proroków z VI wieku przed Chrystusem, którzy przekazują Izraelitom obietnice odrodzenia narodowego i religijnego. Prorok Jeremiasz pisze: *Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem judzkim nowe przymierze. Nie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich Władcą – wyrocznia Pana. Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercu. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi narodem. I nie będą się musieli wzajemnie pouczać jeden mówiąc do drugiego: „Poznajcie Pana!” Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał (Jr 31,31-34; por. 24,7; 32,37-41)⁸⁹, prorok Ezechiel natomiast przekazuje takie słowa: *Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyy i od wszystkich waszych bożków. I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała. Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem (Ez 36,24-28)⁹⁰.**

Owe oczekiwania prorockie co do przyszłości całego narodu autor Psalmu 51 przenosi niejako na swoją osobę i oczekuje ich realizacji w odniesieniu do siebie. Jest przekonany, że spełnienie przez Jahwe jego prośb spowoduje odzyskanie radości życia, która była jego udziałem w czasie zjednoczenia z Bogiem. Do tych prośb psalmista dołącza obietnicę wdzięczności, która obejmuje dwa przyrzeczenia (ww. 15-19). Zobowiązuje się on najpierw nauczać

⁸⁸ Por. J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 257.

⁸⁹ Por. tamże.

⁹⁰ Por. tamże.

nieprawych: *Chcę nieprawych nauczyć dróg Twoich i nawrócą się do Ciebie grzesznicy* (w. 15; por. 32,1 n; 85,3; Rz 4,7 n). Chodzi o ludzi zbuntowanych przeciwko Bogu, którzy postępują wbrew Jego woli, a droga Boża jest tu synonimem Bożych przykazań (por. Hi 23,11; Ps 18,22; 119,15; Prz 2,20; Jr 7,23). Dzięki nauczaniu psalmisty o Bożych drogach nieprawi poznają, jak należy postępować i wycofają się z bezdroży, na które weszli poprzez swoje występki. Autor wyraża w ten sposób przekonanie, że grzesznik może poznać swoje błędy dopiero po poznaniu dróg Jahwe – tylko wtedy jest możliwe jego nawrócenie⁹¹.

Drugie zobowiązanie psalmisty dotyczy obietnicy opowiadania o sprawiedliwości Boga i o Jego chwale: *Od krwi uwolnij mnie, Boże, mój Zbawco: niech mój język sławi Twoją sprawiedliwość! Otwórz moje wargi, Panie, a usta moje będą głosić Twoją chwałę* (Ps 51,16 n; por. 57,10; 108,4). Boża sprawiedliwość w Starym Testamencie przybiera różne aspekty. Jest łączona z Jego świętością, karaniem czynów złych i nagradzaniem dobrych oraz z miłością i miłosierdziem. Sprawiedliwość Jahwe przejawia się w dotrzymywaniu obietnic przyrzecza, w tym, że nie pozwala On, aby sprawiedliwy zginął razem z grzesznikami, widoczna jest także wtedy, kiedy karze On za grzechy oraz przebacza i okazuje łaskę i pomoc uciśnionym. Psalmista obiecując Bogu, że będzie sławił Jego sprawiedliwość, ma na myśli ten aspekt, który okaże się w Bożym miłosierdziu wobec niego: w przebaczeniu mu grzechów i przywróceniu zdrowia⁹².

Pewną trudność sprawiają słowa: *Od krwi uwolnij mnie, Boże, mój Zbawco* z wersetu 51,16a. Wydaje się jednak, że słowo „krew” jest tu synonimem terminu „śmierć”, podobnie jak w Ps 30,10. Psalmista prosi zatem Boga o ratunek przed zagrażającą mu śmiercią. Owo zagrożenie jest spowodowane przeżywaną ciężką chorobą. Prośba o ratunek jest uzasadniona możliwością spełnienia przyrzeczenia opowiadania o sprawiedliwości i chwale Boga⁹³.

⁹¹ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 276 n; J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 258; E. Zawiszewski, *Księgi dydaktyczne Starego Testamentu*, s. 175; tenże, *Psalm 51 w kerygmie duszpasterskiej*, s. 90; G. Ravasi, *Psalmy. Psalm 22-68...*, s. 438 nn.

⁹² Por. J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 197 n, 258; G. Ravasi, *Psalmy. Psalm 22-68...*, s. 440 nn.

⁹³ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 277; J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 259; E. Zawiszewski, *Psalm 51 w kerygmie duszpasterskiej*, s. 90 n.

Podsumowanie

Wrażliwość moralna psalmistów jest widoczna w ich wypowiedziach o różnych złych ludziach, którzy są określani jako złoczyńcy (por. Ps 5,6; 6,9; 14,4; 28,3; 36,13; 53,5; 59,3; 64,3; 92,8.10; 94,4.16; 101,8; 125,5; 141,4), przeciwnicy (por. 3,2; 13,5; 119,157), prześladowcy (por. 7,2; 31,16; 55,4), fałszywi świadkowie (por. 27,12; 35,11), bezczelni (por. 31,19; 54,5), występni (por. 36,12; 37,10; 119,61), mężowie krwawi (por. 5,7; 55,24; 59,3; 139,19). Psalmiści surowo krytykują niesprawiedliwych sędziów (por. 58) a także tych, którzy uciskają ubogich i lud Jahwe (por. 10; 129), czyhają na życie sprawiedliwych (por. 37,14), okazują im pogardę i nienawiść (por. 35,15-17; 37,12), składają fałszywe świadectwa (por. 35,11.19-21), knują nieprawość (por. 36,5)⁹⁴.

Psalmiści piętnują postawę owych złych ludzi. Przyrównują ich do lwów (por. 17,12; 35,17; 57,5; 58,7) i stada byków (por. 22,13; 68,31). Oskarżają złoczyńców o nastawianie na ich życie (por. 35,4; 38,13; 40,15; 54,5; 59,4), o to, że kpią z nich (31,12; 35,16; 40,16; 70,4), spiskują przeciwko nim (por. 37,12; 71,10; 83,4), depczą po nich (por. 56,3; 57,4; 62,4), odpłacają im złem za dobro (por. 35,12; 38,21), nienawidzą ich i atakują bez powodu (por. 59,5; 69,5), kłamią i wysuwają fałszywe oskarżenia (por. 10,7; 12,4; 41,8 n; 109,2; 120,3 n). Ich słowa są podobne do ostrych mieczy i strzał wymierzonych w ludzi prawego serca (por. 11,2; 37,14; 55,22; 57,5; 64,4)⁹⁵.

Psalmiści mają świadomość, podobnie jak wielu innych pisarzy biblijnych, że źródłem wszelkiego grzechu jest pycha, która stanowi poważne zagrożenie dla religijnej postawy człowieka (por. Ps 12,4 n; 19,14; 36,12; 40,5; 59,13; 73,6; 83,3; 94,2; 101,5; 119,21.51.69.78; 123,4; 131,1; 138,6; 140,6). Jeden z nich modli się: *Także od pychy broń swojego sługę, niech nie panuje nademną! Wtedy będę bez skazy i wolny od wielkiego występku* (19,14). Inny zaś stwierdza: *Szczęśliwy mąż, który złożył swą nadzieję w Panu, a nie idzie za pyszałkami i za zwolennikami kłamstwa* (40,5)⁹⁶.

Sprawiedliwy nie ma nic wspólnego z grzesznikiem. *Droga występnych zaginie* (Ps 1,6; por. 37,38), nieprawy nie ostoi się przed Panem (por. 5,6).

⁹⁴ Por. J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 193 nn.

⁹⁵ Por. L. Sabourin, *The Psalms, their Origin and Meaning*, New York 1974, s. 114 nn; S. Łach, dz. cyt., s. 606–617; J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 196.

⁹⁶ Por. tamże, s. 196.

Psalmiści dostrzegają powrodozenie grzeszników, lecz ukazują także ich tragiczny koniec. Opisują ich intrygi oraz powszechne zepsucie, które stanowi konsekwencję zaprzeczenia istnienia Boga (14,1-4; 53,2-5). Pokazują ideał pobożnego życia (por. 101) i nawołują grzeszników do opamiętania.

W *Księdze psalmów* autorzy zwracają uwagę również na grzechy całej wspólnoty narodu wybranego. Przypominają doświadczenia Izraelitów z czasów wędrówki przez pustynię i wejścia do ziemi obiecanej oraz towarzyszące im rozmaite występki (Ps 78; 95; 106). W tej perspektywie napominają naród wybrany, aby te niewierności więcej się nie powtarzały. Przestrzegają lud przed zatwardziałością i uporem.

W psalmach można odnaleźć stwierdzenie, że nie ma na ziemi człowieka sprawiedliwego, który by nie grzeszył. Do tej prawdy doszli również inni autorzy biblijni (por. Rdz 8,21; 1 Krl 8,46; Hi 4,17-19; 14,4; 15,14-16; 25,4-6; Prz 20,9; Rz 5,12 n). Wszyscy ludzie zatem są grzesznikami: *Oto zrodzony jestem w przewinieniu i w grzechu poczęła mnie matka* (Ps 51,7). Autor Psalmu 130 ukazuje ludzkie zakorzenienie w grzechu w formie pytania retorycznego: *Jeśli zachowasz pamięć o grzechach, Panie, Panie, któż się ostoi?* (w. 3), w innym zaś psalmie znajdują się słowa: *Nie pozywaj na sąd swojego sługi, bo nikt żyjący nie jest sprawiedliwy przed Tobą* (Ps 143,2)⁹⁷.

W Ps 130,3 autor miesza się z ogółem grzeszników. Wydaje się, że chce przez to uniknąć wszelkiej ostentacji. Jest jednym z wielu grzesznych ludzi – wskazuje w ten sposób na oczywistą i powszechną prawdę o grzeszności ludzkiej. Świadomość grzechu jest związana ze słabością wynikającą z faktu bycia stworzeniem oraz z wolnego wyboru człowieka. Jednak owa samoświadomość nie ma prowadzić do alienacji czy desperacji, ponieważ jest otwarta na zbawienie i wyzwolenie. Ilustruje to werset 4a: *Ale Ty udzielasz przebaczenia*. Jedyne Bóg jest źródłem zbawienia od zła zakorzenionego w człowieku (por. Wj 34,9)⁹⁸.

Psalmiści często sami przyznają, że są grzesznikami i proszą Boga w modlitwach o odpuszczenie grzechów. Poprzez wyrażony żal dają dowód swojej wrażliwości. Autor Psalmu 6 pisze: *Nie karć mnie, Panie, w swym gniewie i nie karz w swej zapalczywości. Zmiłuj się nade mną, Panie, bom słaby; ulecz mnie, Panie, bo kości me strwożone i duszę moją ogarnia wielka trwoga* (w. 2n), inny zaś prosi Boga: *Nie wspominaj grzechów mej młodości ani moich przewin, ale*

⁹⁷ Por. tamże, s. 194.

⁹⁸ Por. G. Ravasi, *Psalmy. Psalmi 128–150 (wybór)*, część 5, Kraków 2009, s. 60 nn.

*o mnie pamiętaj w Twojej laskawości ze względu na dobroć Twą, Panie! Pan jest dobry i laskawy: dlatego wskazuje drogę grzesznikom [...]. Przez wzgląd na Twoje imię, Panie, odpuść mój grzech, a jest on wielki [...]. Spójrz na udrękę moją i na boleść i odpuść mi wszystkie grzechy! (25,7 n.11.18; por. 31,10 n)⁹⁹. Jeszcze inny psalmista pisze: *Grzech mój wyznałem Tobie i nie ukryłem mej winy. Rzekłem: „Wyznam nieprawość moją wobec Pana”, a Tyś darował winę mego grzechu (Ps 32,5)*. Również Psalm 38 jest błaganiem nieszczęśliwego grzesznika, który wyznaje: *Nie ma w mym ciele nic zdrowego na skutek Twego zagniewania, nic nietkniętego w mych kościach na skutek mego grzechu (w. 4; por. 40,12 n; 65,4; 69,6)¹⁰⁰*.*

Na końcu Psalmu 130 zawarta jest pociecha, że grzesznik jedynie u Boga znajduje łaskę i wybawienie. Psalmista pisze: *U Pana bowiem jest laskawość i obfite u Niego odkupienie. On odkupi Izraela ze wszystkich jego grzechów (ww. 7b-8)*. Jest to podstawa oczekiwania na przebaczenie grzechów i wyznanie nadziei w Bożą pomoc, Jahwe jest bowiem pełen łaskawości. Psalmista wskazuje na powszechność grzechów (w. 3), ale uczy również, że Bóg przebacza grzechy, jednak potrzebna jest do tego bojaźń Boża jako odpowiednia dyspozycja grzesznika, o czym przypomni później święty Paweł: *zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem (Flp 2,12)¹⁰¹*.

Głęboka nauka o realności grzechu oraz o relacji miłosiernego Boga do grzesznego człowieka zawarta jest w Psalmie 51. Grzesznik wyraża prośbę o Boże miłosierdzie, natomiast miłosierny Bóg nie zadowala się samymi ofiarami, ale żąda od człowieka prawdy i nawrócenia. Nie wystarczy tylko składać Bogu ofiary materialne: *Ty się bowiem nie radujesz ofiarą i nie chcesz całopaleń, choćbym je dawał (w. 18)*. Grzesznik winien przyznać się do winy i okazać żal za grzechy – jest to warunek usunięcia grzechu przez Boga. Dlatego psalmista pisze: *Moją ofiarą, Boże, duch skruszony, nie gardzisz, Boże, sercem pokornym i skruszonym (w. 19)*.

Bóg żąda powrotu grzeszników. W *Księdze psalmów* człowiek jest przedstawiony jako skłonny do grzechu od samego początku swojego istnienia. Uznaje on swoją grzeszną naturę. Zna Boże przykazania, a jednak wybiera to,

⁹⁹ Por. J.S. Synowiec, dz. cyt., s. 194 n.

¹⁰⁰ Por. tamże, s. 195.

¹⁰¹ Por. S. Łach, dz. cyt., s. 533 nn; J.S. Kselmann, M.L. Barré, dz. cyt., s. 519; G. Ravasi, *Psalmy. Psalmy 1280150...*, s. 67 n.

co złe. Brakuje mu stałości i wytrwania w dobrym, dlatego wciąż lęka się utraty Boga. Mimo to Psalm 51 stanowi wyraz nadziei grzesznika, którą pokłada w Bogu. Do tej nadziei skłania go Boża łaskawość, która jest źródłem przebaczenia grzechów. Człowiek winien nieustannie prosić Boga o wewnętrzną odnowę i uzdolnienie do czystego moralnie życia. Warunkiem usunięcia grzechu, przebaczenia i wewnętrznego odnowienia człowieka jest okazanie przez niego skruchy¹⁰².

MESSAGE APPLIES TO PROBLEMS OF SIN IN PSALMS

Summary

Psalmists stigmatize attitude of the godless. They are showing their in contrast with cautious. They pay attention on sinful attitude several persons and sins of all Israel. They see good fortune of sinners but they see their tragic end too. They exhort people to reflection. They indicate that sources of every evil is pride. The pride serious endangers for religious attitude of human. Every single human sinned. Human has been presented like tempted to sin since outset of human existence. Psalmists say that people have to admit that they sinned and ask for forgiveness. Sinner ought to hope in the God and still ask for the God about his inner renewal.

Key words: mercy, justice, sinner, sin, forgiveness.

Translated by Dariusz Adamczyk

¹⁰² Por. S. Łach, dz. cyt., s. 277.